

# VIVI, MOOD

Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę  
Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę

Nawet nie jestem z niej, a wyniosę na szczyt ośkę  
Urodzeni w Polsce, nic tu nie jest oczywiste ani proste  
Serio, chuj w te pieniądze, ja chcę po prostu robić postęp  
Dupy ujebane w mące, nie biały welon a raczej nozdrze  
Proszę nie pytaj czy jestem jak one, nie i nigdy nie byłem  
Na Trapowicach rzuciłem, życie to chwile, ja właśnie tak żyję  
No i nigdy nie patrzę wstecz, bo po chuj nadbagaż nieść  
Każdego dnia walczę jak w mma a wypadkową będzie tu fame  
Zawsze miałem co zjeść i oddam wszystko za rodzinę  
Ale to z nimi najwięcej w tym życiu przewalczyłem  
Bo ciężko jest kochać i zrozumieć się jednocześnie  
Serio, osiągnę co chcę bez względu na konsekwencje!

Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę  
Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę

Możesz nazwać mnie leszczem, ale gdzie Ty kurwa jesteś?  
Hejtują nas ludzie bo nienawiść to ich jedyny cel jest  
Ej serio, zmieńcie podejście, bo wiecie jak to będzie?  
My odejdziemy, ale to Wam pęknie serce, weltschmerz  
Jestem trzeci dzień w gazie, ale zmienić się wcale nie chcę  
No chyba, że przyjdiesz i spróbujesz chwycić mnie za serce  
Nie mogę Ci obiecać, że skończy się happy endem  
Chcę żebyś po prostu wiedziała, że jest dla Ciebie miejsce  
Gdziekolwiek jesteś, ej, gdziekolwiek jesteś  
Gdziekolwiek jesteś, ej, gdziekolwiek jesteś  
Gdziekolwiek jesteś, ej, gdziekolwiek jesteś  
Gdziekolwiek jesteś, ej, gdziekolwiek jesteś

Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę  
Powieki ciężkie jak ołów, zamulam i nie mam nastroju  
Ile razy próbowałem coś zmienić, to tyle samo zawodów  
Kolejny raz się o nią martwię i nie wiem czy to jest coś warte  
I nie wiem czy to jest naprawdę i kto komu daje szansę